

Warunki prenumeraty:
miesięcznie w administra-
cji — 16 mk., z przesyłką
pocztową 17 m. 50 fen.,
z odnośnieniem do
domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz pięciu jedno-
szpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

Terpentyne

białą w najlepszym gatunku bez zapachu kupię w nieograniczonych ilościach w ładunkach wagonów. Oferty z cenami i próbkami uprasza się przesyłać.

Warszawa Skrzynka Pocztowa 166.

Oferty pośredników nie będą uwzględnione.

DRZEWO

dębowe w pierwszorzędnym gatunku w kłocach, w klepkach posadzkowych, w deskach i t. p. kupię w nieograniczonych ilościach

zawrę umowę z tartakami i gospodarstwami leśnymi na stałe dostawy.

Szczegółowe oferty w języku polskim lub francuskim począwszy od 5 wagonów conajmniej

proszę przesyłać.

Warszawa Skrzynka Pocztowa 166.

Oferty pośredników stanowczo nie będą uwzględnione.

STOSUNKI HANDLOWE Z POLSKĄ.

Przedstawiciel pierwszorzędnej zagranicznej firmy przybywa w najbliższych dniach do Warszawy w celu nawiązania stosunków handlowych z poważnymi polskimi Domami ze wszystkich branż.

Interesanci zechcą składać pisemne oferty sub. C. B. O. w Centralnym Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka w Warszawie, Marszałkowska 130.

OPERETKA POLSKA

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dzisiaj, we środę 25-go lutego 1920 r. po raz 6-ty

Księżniczka czardasza

operetka w 3 aktach. Libretto L. Stejna i Bela Jenbach. Muzyka R. Kalmana. W roli tytułowej ZOFJA WOJNOWSKA. Akt I-szy — w Orfeum w Budapeszcie. Akt II-gi — w Wiedniu w pałacu księcia Weylerscheima. Akt III-ci — w hotelu w Wiedniu. Kapelmistrz A. Wiliński. Baletmistrz J. Ciesielski. Reżyser S. Szczuka. Początek o godz. 8 wiecz. Kasa czynna jest codziennie od 11-1 i od 4-ej do końca przedstawienia. Zapowiedź: We czwartek 26 lutego «Kryśka leśniczanka» operetka Jarno.

Składajcie przeczytane gazety dla żołnierzy na froncie w sklepach „Zjednoczenia“.

Rola Uniwersytetu Wileńskiego.

Wenowiona niedawno Wszechnica Stefana Batorego ma przed sobą zadania szersze i donioślejsze, niż którakolwiek z pozostałych wyższych uczelni na ziemiach polskich.

Nie jest ona li tylko placówką kulturalną, ogniskiem nauki, przeznaczoną do promieniowania w określonym rejonie i dostarczania krajowi ubrojonych w wiedzę pracowników we wszystkich dziedzinach życia narodowego. Obok tych zadań ogólnych, właściwych każdej uczelni, Uniwersytet Wileński ma jeszcze zadania własne, specjalne, dające mu prawo do wyjątkowej miłości społeczeństwa polskiego i wyjątkowej troski o jego potrzeby.

Jest on bowiem najdalej wysuniętym na wschód bastionem kultury polskiej, przeznaczonym do podtrzymywania jej w ciężkiej walce z barbarzyństwem i anarchią rosyjską, do utrwalenia i rozszerzenia dorobku cywilizacyjnego minionych pokoleń naszego narodu, który wiekową pracą swoją na całych kresach wschodnich nadał im polską fizjonomję duchową. Polskiej pracy twórczej na najdalej

Pskowem, Smoleńskiem i na głębokim Zadnieprzu, nie zdały się zniszczyć wysiłki państwa rosyjskiego w okresie porobierowym. Ślady tej pracy pozostały wszędzie, w ogromne przestrzenie ziem, wchodzących w skład dawnego państwa litewsko-białoruskiego, są dzisiaj krajem rdzenia polskim, zarówno ze względu na przewagę elementu polskiego wśród ludności, jak i na swój charakter kulturalny.

Tego pokojowego podboju naszych pracodawców, tych wyjątków bekrwawego awyjęstwa kultury polskiej nad wschodnią barbarją — rzekać się nie mamy prawa. Nie wolno nam trwonić wielkiego dorobku przeszłości, nie wolno dopuścić, by te kresy, tracąc otrzymane z rąk naszych dobrodziejstwa cywilizacji zachodniej, uległy inwazji walewów rosyjskich. A byłoby to niezamknięciem, gdyż ani Litwin, ani Białorusin nie posiadając tej brosi, jaką daje stara i bogata kultura narodowa, nie byłiby w stanie uchronić kraju przed truciźną u-mysłowością i dacha rosyjskiego.

Do strzeżenia polskiego dorobku na kresach, do obrony ludności przed

wschodnią zgnilizną, do utwierdzenia i zadokumentowania polskości tych terytoriów, które są rzeczywiste polskie i pragną bronić swego charakteru narodowego, powołana jest w pierwszym rzędzie Wszechnica Batorego w Wilnie.

Profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego po swą rolę na polu nauki są więc zarazem obrońcami polskości tej ziemi, strażnikami dobra Rzeczypospolitej na kresach.

Poczucie doniosłości ciążących na nich zadań i obowiązków pozwoli im wytrwać na stanowisku i przezwyciężyć wszystkie trudności, z jakimi spotykają się na każdym kroku w pracy nad organizowaniem Wszechnicy.

Wiemy, że trudności tych nie brak, że różne przeszkody w pracy nasuwają się nawet tam, gdzie ich być nie powinno. Możemy jednak zapewnić Profesorów uczelni wileńskiej, że wszystkie żywioły szczerze narodowe społeczeństwa polskiego współczują i współdziałają będą z nimi w ciężkiej, lecz owocnej pracy dla przyszłości narodu.

W. K.

TELEGRAMY.

— 2 —

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dnia 23 go lutego.

FRONT LITewsko-BIALORUSKI.

Nad jeziorem Oświeja oddziały nasze rozbiły posterunek bolszewicki, biorąc kilkunastu jeńców. Lokalne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Dąsny odparte. W dniu wczorajszym celem przeszkodzenia dalszej akcji szarej bolszewickiej i rozbitcia ich sił, skoncentrowanych w rejonie na wschód od Skrygałowa, przeszły nasze oddziały grupy polskiej pod dowództwem pułkownika Sikorskiego na całym froncie do kontrataku. W bitwie, która trwała od godziny 2-giej do 16-ej, rozbiliśmy doszczętnie siły bolszewickie, zmuszając je do ucieczki na wschód. Dowódcą jednego z pułków bolszewickich zginął na polu walki. Ogólna zdobycz tej akcji wynosi: 6 dział z obsługą i zaprzęgiem, 15 karabinów maszynowych, 130 jeńców, w tym wielu oficerów, około 70 koni, sztandar i kancelarja 423 pułku piechoty i dużo materiału wojennego.

FRONT WOŁYŃSKI.

Energiczna akcja wywiadowcza.

FRONT PODOLSKI.

Oddziały nasze patrolują przedpole nowozajętej linii.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

O pekój z bolszewikami.

WARSZAWA 24 bm. (P. A. T.)— W Komisji zagranicznej Sejmu w obecności premiera Skulskiego, ministra Patka, wiceministra Sosnkowskiego, szefa sztabu Hallera odbyła się konferencja, która ukończy się jutro, poczem wydany zostanie komunikat informacyjny.

WARSZAWA 24 bm. (P. A. T.)— Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi: Angielski pełnomocnik O'Grady oświadczył wobec współpracownika «Morning Post», że Rosja sowiecka obowiązała się zdemobilizować su-

pełnie swą armję pod warunkiem, że koalicja zagwarantuje niernaruszalność obszarów rosyjskich. W czasie układów między Litwinowem a O'Grady poruszano także możliwość zmiany systemów sowieckich.

LONDYN 21 bm. P.A.T. (Havas.) Ze Sztokholmu donoszą: W przeddzień swego wyjazdu delegat angielski O'Grady otrzymał wiadomość, że rząd sowiecki jest gotów zdemobilizować czerwoną armję, jeżeli ententa zagwarantuje granice Rosji sowieckiej. Nawiazano rokowania w sprawie ewentualnej zmiany systemu rządów sowieckich.

WARSZAWA 23 b. m. (PAT.) — (Radjo). Człecierin wysłał dziś o g. 4-ej z rana następującą depeszę do rządu angielskiego: W odpowiedzi na dzisiejszy radiotelegram prosimy o przedstawienie białej gwardji i władzom dystryktu północnego następujących propozycji: 1) wszystkie północne okręgi, należące do b. cesarstwa rosyjskiego będą bez sastrzeżeń poddane władzy rządu sowieckiego Rosji wraz z Kariją, Murmanem i strażą nadbrzeżną w granicach, które obowiązywały między Rosją z jednej strony a Finlandją i Norwegją z drugiej przed wojną z r. 1914. 2) wszystkie środki transportowe jak koleje, wagony, okręty, łodzie morskie i rzeczne, statki powietrzne, a następnie składy żywności i amunicji, oraz inne magazyny, stanowiące własność rządu i wojska, będą oddane rządowi sowieckiemu w stanie niernaruszonym i nienszkodzonym, 3) w chwili kapitulacji wojsk zostanie wydane rosyjskiemu rządowi sowieckiemu całkowite wyekwipowanie wojsk i amunicji w stanie niernaruszonym i nienszkodzonym, po 4) wszystkim oficerom, oraz urzędnikom t. zw. rządu północnego darowuje się w razie natychmiastowego i dobrowolnego poddania się życie i pozwala się im wyjechać zagranicę sowieckiej Rosji.

Spodziewamy się, że rząd angielski skorzysta ze sposobności, aby wpłynąć na północną białą gwardję, celem zakończenia niepotrzebnego rozlewu krwi i skłoni ją do zaniechania oporu, przeszkadzającego odbudowie całkowitego terytorjum rosyjskiego.

W sprawie Cieszyna.

WARSZAWA 24 b. m. (P.A.T.) — «Gazeta Warszawska» podaje, że w sobotę odbyła się konferencja posła krakowskiego z ministrem Patkiem w związku z przyjazdem szefa międzysojuszniczej Komisji plebiscytowej w Cieszynie.

CIESZYŃ 21 b. m. (P.A.T.) — Dnia 24 lutego odbył się w Cieszynie obrzymi wiec z udziałem 80 tysięcy osób. Uchwalono protest zarządcom, krzywdzącym stan posiadania Polaków na Śląsku Cieszyńskim, oraz przyjęto deklaracje, że aczkolwiek zgromadzeni uznają międzysojuszniczą Komisję Plebiscytową, i jej prerogatywy, to jednak stronniczości z jej strony nie ścierpią, wszelki handel ziemią śląską choćby siłą odeprą. Naczelnikowi Państwa oraz Sejmowi przesłano wyrazy hołdu i ślubowano wierność Polsce.

CIESZYŃ 24 b. m. (T.A.T.) — Frysztacki wydział gminny uchwalil protest przeciwko utworzeniu z gmin frysztackich starostwa karwińskiego. Wydział gminny stanowi 11 Niemców i 6 Polaków.

Z Sejmu.

WARSZAWA 24 b. m. (PAT.) — W Sejmie złożono projekt organizacji Izby dzielnikarskiej.

Stosunki z Berlinem.

WARSZAWA 24 bm. (P. A. T.) — Przybyli tu z Berlina rzeczoznawcy gospodarczo-techniczni celem omówienia polsko-niemieckich spraw gospodarczych i komunikacyjnych.

Nadużycia Niemców.

WARSZAWA 24 b. m. (PAT.) — Komitet Masurki komunikuje, że Niemcy na terenie plebiscytowym Prus Wschodnich zwolnili żelaznicy, którzy pozostając bez pracy, prześladują wszystkich mówiących po polsku. Wszelka praca polska uświadamiająca jest przez to niemożliwa. Kilku Masurów, wracających z Warszawy, Niemcy uwięzili i wywieźli poza teren plebiscytowy.

Polska — wielkiem mocarstwem.

PARYŻ (24 bm. P.A.T.) «Radical» w artykule, zatytułowanym «Brawo Północne» wyraża zdanie, że męstwo stanu powinno przyswyczać się uważać Polskę za wielkie mocarstwo, odgrywającą; naczelną rolę w Europie centralnej. Państwa sprzymierzone obowiązane są wspomagać Polskę.

Zgon poety Maliewskiego.

WARSZAWA 24 b. m. (P.A.T.) — Zmarł doktor Bronisław Maliewski, lekarz wojskowy i poseł do Sejmu wskutek rany z przejechania samochodem.

Nowe banknoty.

WIEN 24 b. m. (P. A. T.) — Z Wiednia wysłano do Warszawy

transport banknotów polskich w sumie 2 miliardów.

Sily zbrojne Niemiec.

PARYŻ (24 bm. P.A.T.) Minister wojny oświadczył w Komisji spraw zagranicznych, że Niemcy usilują uaknąć wykonania traktatu pokojowego. Mają wojsko, liczące około miliona ludzi, zakładają fabryki materjałów wojennych. Zakłady Kruppa są w Holandji. Obecnie Niemcy mają 8 tys. armat polowych i 2 tys. ciężkich.

Wojska sojusznicze nad Renem.

LYON (24 bm. P.A.T.) — Wojska sojusznicze nad Renem wynoszą 110 tysięcy.

Kłajpeda — wolnem miastem.

KŁAJPEDA 22 b. m. (P. A. T.) — Gubernator, generał Odry ustanowił dla obszaru Kłajpedy osobną flagę. Dzienniki niemieckie donoszące o tem, zaznaczają, iż odnosi się wrażenie, że zamierzonym jest utworzenie z obszaru Kłajpedy podobnej jednostki administracyjnej, jak z Gdańska.

Szlezwik wraca do Danji.

KOPENHAGA 21 bm. (P.A.T.) — Ostateczne połączenie Szlezwiku z Danją nastąpi 15 kwietnia.

Teror bolszewicki.

WARSZAWA 24 b. m. (PAT.) — «Gazeta Poranna» podaje za sowieckim «Komunistą» szczegóły rozstrzelania 189 robotników w zakładach pułkowych, którzy wypowiedzieli się przeciwko Sowietaom, pobili komunistów oraz zamordowali 2 komisarzy w czasie chwilowego wkroczenia Jandecza do Petersburga.

Ofensywa w Besarabji.

WIEN 24 b. m. (P. A. T.) — Z Bukaresztu donoszą do Wiednia, że wojska bolszewickie nad Dniestrem wynoszą 150 tysięcy. Oczekiwany jest atak w Besarabji.

Uchodźcy rosyjscy.

KAIR (24 bm. P.A.T.) Do Kairu przybyło 2500 uchodźców rosyjskich. Oczekiwane jest przybycie w dalszym ciągu jeszcze 10 tysięcy.

Odbudowa świata.

PARYŻ (24 bm. P.A.T.) «Journal» podaje, że Senat amerykański rozpatruje projekt zwołania w Waszyngtonie konferencji w sprawie odbudowy świata.

Z konferencji pokojowej.

LONDYN 24 b. m. (P. A. T.) — Millerand, Scjalaja oraz Wajda Wejwoda przybyli do Londynu dla udziału w konferencji pokojowej.

Nota.

WIEN 24 b. m. (P. A. T.) — Posłowie angielski i francuski wręczyli rządowi jugosłowiańskiemu notę z żądaniem przyjęcia propozycji kompromisowych.

Posel niemiecki w Londynie.

LONDYN (24 bm. P.A.T.) — Niemiecki pełnomocnik w Londynie Stahmer wręczył Curzonowi listy uwierzytelniające.

Opięka nad Turcją.

PARYŻ (24 bm. P.A.T.) «Echo de Paris» podaje zarządzenie państw sprzymierzonych, według którego Turcję obejmie komisja francusko-angielsko-włoska z udziałem ewentualnym Stanów Zjednoczonych i Rosji.

KONSTANTYNOPOL (24 bm. PAT) Przewodniczącym tureckiej delegacji pokojowej mianowany został Tewfik-Pasa.

Kandydat na tron węgierski.

BRUKSELA (24 bm. P.A.T.) Z Brukseli donoszą: Obiegają pogłoski, że Węgrzy ofiarują koronę węgierską młodszemu synowi króla Alberta.

BUDAPESZT (24 bm. P.A.T.) — Horthy powołany został na swierokanika państwa węgierskiego.

Wybuch dynamitu.

LONDYN (24 bm. P.A.T.) W Nerzyńsku (?) eksplodował wagon dynamitu. Kilka wagonów misakcyjnych. Wśród ofiar znajduje się wielu Polaków.

Wiadomości polityczne.

Przyjazd marszałka Focha do Warszawy nastąpić ma w pierwszych dniach marca.

Powitanie zwycięskiego wojska armji sprzymierzonych nadany będzie charakter jaknajbardziej uroczysty.

Na granicy generalnego dowództwa warszawskiego powita znakomitego gościa wiceminister spraw wojskowych, generał Sosnkowski. Po drodze na każdej stacji witad będzie marszałka komenda załogi miejscowej.

Feljeton teatralny.

Z Teatru Polskiego.

«Dożywcio» komedia w 3-ach aktach Aleksandra hr. Fredry.

Reżyserował p. Józef Karbowski.

«Dożywcio» należy do świetlejszych utworów naszego mistrza. Jest rodzajem komedji obyczajowej o cechach mniej więcej kosmopolitycznych, przedewszystkiem zaś nosi cechy komedji charakteru. I to w najściślejszym znaczeniu. Nie zaliczamy jej do tego gatunku dlatego tylko, że punktem ciężkości jest charakterystyka, ale wpływa na takie określenie i okoliczność, że jej przedmiot skąpstwo, jest cechą charakteru głównych postaci Łatki, około której kręci się dopiero cała akcja.

I jakkolwiek nie można o «Dożywcio» powiedzieć, że jest to pod każdym względem takie arcydzieło jak np. «Zemsta», przypadająca również na okres pierwszej epoki twórczości Fredry, — są tam bowiem wadliwosci w budowie, nie brak naiwności i konwencjonalizmu w niektórych pomysłach, sama także akcja ma coś w sobie z pajęczyzny raczej niż z jedwabiu, — to jednak faktem jest niezbitym, że dzięki przewspaniałej wprost charakterystyce Łatki, dzięki jego komizmowi, zlewającemu się w zupełną harmonję z komizmem wymyślonych ad hoc sytuacji, stanowi «Dożywcio» genialny objaw talentu Fredry w kierunku charakterystyki dramatycznej.

Taka jest w postaci Łatki światna cyzelacja szczegółów, takie trafne,

razelne i prawdziwe zaobserwowanie codziennego życia, takie rysy indywidualne, taka plastyka słów, samionajęcych skąpstwo i okciwość, że Łatka stał się w literaturze europejskiej zdarzeniem wprost epokowym.

Epokowym stanowczo. Mimo swego podobieństwa czy pokrewieństwa z Harpagonem molierowskim. Nie kwestja, że to jeden i ten sam typ, ale nie jest on takim. Ma Łatka najzupełniej własne i odrębne oblicze duchowe, a Harpagonowi następuje pierwszeństwa chyba tylko ze względu na starszeństwo.

Pozatem nie posiada wprawdzie tego napięcia dramatycznego, jakie daje się odczuć w Harpagonie, jest to jednak jeden dowód więcej, że Fredro njmując typ skąpca patrzył nań tylko okiem komedjopisarza, umiającego wszystkie pierwiastki dramatyczne tak stuzować, tak zgłuszyć a zabarwić komicznie, że widz, przypatrując się tarapatom Łatki i słuchając jego rozpaczliwych jęków, zamiast znaleźć dla niego współczucie, zamosi się spazmem śmiechu.

Tym też walorem komedji i tej pierwszorządnej wartości typu przypisać należy fakt, że sztuka mimo brzmienia lat, jakie dzwiga na sobie wystawiona poraz pierwszy na scenie teatru lwowskiego 12 czerwca 1835 r., w Warszawie w 10 lat potem, mimo nieaktualnej już dziś technice sceniczej, daleko już posuniętej poza ramy szablonu jednostki miejsca, akcji i czasu, — utrzymała się na pierwszym planie polskich teatrów, które zaliczają ją stała do swego popisowego repertuaru.

Nie mógł więc i Teatr Wileński na Pohulance przeoczyć tej komedji, zwłaszcza, że dyrekcja teatru wzięła sobie za zadanie dać cały cykl Fredrowski, którego by sobie bez «Dożywcia» żadną miarą nie można było pomyśleć.

A zresztą przypuszczam, że «Dożywcio» przygotowano właściwie do gościnnych występów Solkiego, który, jak niosą wieści zakulisowe, przybędzie do Własn już w drugiej połowie marca i jako jedną z pierwszych swoich kreacji zaprezentuje publiczności wileńskiej rolę Łatki w «Dożywcio». — Ślusnie też uczynila dyrekcja dając do tego czasu możność opanowania i przetrawienia rol artystom, którym do koncertu z mistrzem Solskim ogromnie jeszcze wiele brakuje. Ogromnie. Ianego wrażenia nie mogłem odnieść po premierze.

Porównując nawet ostatnią premierę nie z Solskim ale tylko z poprzedzającymi przedstawieniami komedji Fredrowskich («Damy i Huzary», «Słuby pańskie»), byłem poprostu zdumiony, jak można było nie wykrzystać dłuższego niż zwykle okresu czasu dla prób (między «Dziadami» a «Dożywcio», jako pokaz «Dożywcio» w niewykończonyj, niezupełnie starannej formie. Chodzi tu przedewszystkiem o niektórych aktorów, grających pierwszorządne role, którzy miast posługiwać się własną pamięcią, szukali najczęściej natchnienia płynącego z pudki suflera.

Stąd pochodziło tyle w cudzym wierszu chropowatości.

Mebie były stylowe, zaś dekoracje kulisowe klepsko przemalowane.

Łatkę grał p. Brokowski, nadając mu rysy bardzo charakterystyczne, nie wykorzystal jednak wszystkich szczegółów, psychologicznych i artystycznych, które mogły być przytoczyć się do zaokrąglenia typu. Zdaje mi się, że nie oskodziłoby, gdyby nad to Łatka miał w wyrazie twarzy coś więcej drapieżnego, gdyby oczy były bardziej ruchliwe i badawcze. Mate miast palce u rąk bardzo wymownie krogulczo zagięte i chwilejność kroka świadczyła jasno o artyście, że nie miejtnij próbował zastosować się do wymagań wielkiej kreacji, posiadająccej w polskim teatrze swoją specjalną kartę i specjalną tradycję. — Przekonał nas p. Brokowski, że jest artystą myślącym i sumiannym.

Zespołu dopełniali miejscami całym bez zarsutu pp. Kułakowski, Nawrocki, Peter, Dębski i Petrzycki. Różia p. Bortnowskiej była bezgłębszego wyrazu.

P. Orłowski nie czuł się swobodnym, starając się pokryć brak państwowego opanowania roli uśmiechem, co nie wystarczyło jeszcze do charakterystyki Birbanckiego, który w myśl intencji Fredry ma być niosobieniem radości życia, znaczącego się całą pełnią jego używania.

Do oceny gry artystów jeszcze zresztą powródymy.

Na przedstawieniu obecnym był w otoczeniu swego sztabu zwycięski wojskowy generał Szeptycki, który jest jak wiadomo wankiem autora «Dożywcia». — Michał Orlicz.

Na dworcu warszawskim powita marszałek Focha minister wojny, szef sztabu i kompanja honorowa. De Belwederu pojedzie generał Foch ulicami: Marszałkowską, Królewską, Nowym-Swiatem i Alejami Ujazdowskimi. Po drodze ustawione będą bramy tryumfalne. Szpalery wojsk ustawione będą wzdłuż ulic, którymi ma przejeżdżać wódz naczelny armji sprzymierzonych.

«Gazeta Warszawska» pisze: W «Morning Post» ukazały się listy z Warszawy, bardzo nieżyczliwe dla Naczelnika Państwa, a bardzo pochlebne dla Paderewskiego. Między innymi korespondent utrzymuje, że Piłsudski, jako germanofil, obalił Paderewskiego, gorącego swoleznika Ententy. Korespondent warszawski «Czas» donosi, że artykułami tymi zainteresowały się nasze władze wojskowe-sędzce i zażądały wyjaśnień od warszawskiego korespondenta «Morning Post», który zapewnił, że będzie się starał rzecz naprawić i pośle swemu piśmiu wyjaśniające korespondencje. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi.

W niedzielę odbyło się — jak informuje «Kurjer Poranny» — najważniejsze posiedzenie Rady ministrów. Przedstawienie rzeczy przez poszczególne ministrow spowodowało, że Rada powzięła jednomyślną decyzję co do odpowiedzi na propozycję pokojową bolszewików. Zdaje się, że notowane już zasadnicze punkty, t. j. uznanie granicy Polski z przed r. 1772, zasada stanowienia o sobie narodów, powstałych z caratu, odpowiedzialność gwarancje, że pokój będzie dotrzymany, etc., będą stanowiły treść odpowiedzi rządu polskiego.

Ze Śląska Cieszyńskiego nadchodzą coraz bardziej niepokojące wiadomości. Komiteta plebiscytowa nie przyjęła jakoby z powodu nawału pracy powtórnie przybyłej delegacji wójtów polskich i nie zajęła się sprawą wójtów w Ostrawie, podczas których stracono goła Regera. Natomiast komisja arestowała podobno wielu działaczy polskich.

© aresztowaniach «ministrów» ukraińskich w Kamieńcu donoszą, że byli oni tylko masowo internowani we własnych mieszkaniach, po uwolnieniu zaś rozjechali się w różne strony, a mianowicie Mazepa na Ukrainę, Makuch do Mohylowa, Lewicki i Bezpalko do Lwowa. Jednocześnie uwolniono też aresztowanych ukraińskich «kurjerów dyplomatycznych», którzy byli na służbie u bolszewików, miesiono też sekwestr Banku ukraińskiego, który bije dalej «karbowanice».

Strajk funkcjonariuszy państwowych i kolejowych w Bułgarii, wywołany przez żywy strajk sadykalny, zakończył się powrotem strajkujących do pracy, przyzem rząd zastrzegł sobie ukaranie organizatorów strajku oraz przyjęcie do służby tylko tych, którzy dadzą gwarancję sumiennej pracy. Personal przyjęty w czasie strajku będzie zatrzymany.

Sprawy polskie.

— 8 —

Nowe banknoty polskie.

Wiednia donoszą: Pociąg towarzystwa transportowego «Wawels», który wyjechał w czwartek pod flagą angielską i pod osłoną asysty wojskowej, powiózł 5 wagonów z 2 miliardami banknotów polskich, wydrukowanych w drukarni państwowej w Wiedniu. Już poprzednio odeszło kilka transportów banknotów polskich pociągami tow. «Wawels» i pociągami wojskowym «Polonia».

Zjazd ziemian welyńskich.

W dniach 5 i 6 lutego odbył się zjazd ziemian welyńskich. Powzięto szereg uchwał, dotyczących odbudowy kraju i gospodarstw rolnych oraz uwłaszczenia chłazowników i dzierżawców kolonistów, dzierżawiących nie więcej niż 15 dziesięcin, osiedlonych w okresie 1900—1907 roku, którzy nie mogli nabyć ziemi wskutek ograniczających przepisów rządu rosyjskiego.

Stwierdzono, że na Wołyniu istnieją poważna ilość ziemi, nadającej się zaraz do parcelacji oraz uchwalono zasady, na jakich ziemia może być parcelowana, z zastrzeżeniem przymusowej komasacji.

Zjazd uchwalił ponadto, aby posiadacze więcej niż 400 morgów ob-

szaru ofiarowali dla zasłużonych sprawie polskiej żołnierzy 3—5 proc. ogólnej przestrzeni. Właściciele obszarów leśnych, zamiast ofiary w naturze, mogą składać ekwiwalent w pieniędżach na zakup ziemi. To ostatnie dotyczy również właścicieli ziemi i lasów poniżej 400 morgów. Posiadający mniej niż 120 morgów wolni są od składania tej ofiary. (KBP.).

Plące urzędników miejskich.

Na dzisiejszem posiedzeniu Rada Miejska będzie obradowała nad uorumowaniem plac urzędników i robotników miejskich. Informowaliśmy już pokrótce o propozycjach ze strony delegatów pracowników miejskich i o układach, jakie się toczyły w komisji finansowej miejskiej. Poniżej podajemy projekt podziału pracowników miejskich na 12 kategorii oraz normy plac, przywiązane do każdej kategorii.

Projekt ten został ostatecznie przyjęty na posiedzeniu komisji finansowej wspólnie z Magistratem i zakomunikowany delegatom ostatecznego wiecu pracowników miejskich.

Podział na kategorie jest następujący:

I. Inżynierowie: miejski, architekt, przy kanalizacji, wodociągach, mierzacy, pom. dyrektora elektr. Naczelnik lekarz miasta, kierownicy wydziałów większych, od których wymagana samodzielna praca i wiedza fachowa: (Wydz. zakupów, statystyczny, kontrolni, podatkowy, opałowy, sekretarz, Główny Buchalter).

II. Kierownicy mniejszych instytucji i działów gospodarki miejskiej. Skarbnik. Kierownicy wydziałów: dobroczynnego, transportu, rynków, rzeźni i targowisk. Zarządzający lombardem. Naczelnik Straży Ogniowej. Zarządzający Apteką Miejską, Izbą Desyufekcyjną. Naczelnik lekarze szpitali. Inżyn. instal. elektryczna. Kierownik warsztatów miejskich.

III. Kierownicy małych instytucji i pomocnicy pracowników pierwszych dwóch kategorii. Pom. Głównego Buchaltera. Buchalterzy oddzielnych większych przedsiębiorstw (tytułowości, elektrownia). Kierownik Wydz. Ziemi miejskiej i domów opuszczonych. Starszy kontroler wydz. kontroli. Lekarze sanitarni. Zarządzający laboratorium chem. Lekarze wydz. dobroczynnego. Lekarze bakterjolog. Weterynarze.

IV. Kierownicy wydz.: domów miejskich i wydz. kwaterunkowego. Referenci I klasy. Buchalterzy A. Kontrolerzy wydz. kontroli. Kasjerzy kas z większym obrotem. Inspektorzy zakładów dobroczynnych. Lekarze Pogotowia Ratunkowego. Ordynatorzy w szpitalach. Prowizor Apteki Miejskiej. Starsi technicy. Starszy mechanik elektrowni.

V. Referenci II klasy. Buchalterzy B. Kasjerzy kas pszych. i rozch. Szerszy dozorca składów leśnych. Inspektor straży Ogniowej. Furazer wydz. transportu. Zawiadowcy rzeźni, weter. stacji i hal, kontroler rzeźni i rynków. Starszy kontroler liczników, komisarz majątków miejskich. Magazyń, elektr. i wodociąg. Podaptekarze. Technicy, rysownicy. Starsi mechanicy stacji pomp przepompowań. Starszy maszynista elektr. Starszy mechanik od liczników.

VI. Pom. Referentów, pom. buchalterów. Zarządzający taborami. Magazyńier dobroczynnego składu. Rewident domów miejskich. Starszy rewident mięsnego dozoru. Poborczy rynekowi. Zarządzający łaźniami. Starszy maszynista elektrowni. Starszy mechanik. Starsi dozorczy techniczni. Maszyniści stacji pomp Kalw. elektrowni. Starsi monterzy sieci i ośw. ulic.

VII. Kasjerzy kas pomocniczych. Biuraliści A. rachmistrze. Dozorczy mięsnego dozoru. Klucznik Straży Ogniowej. Weteren., felczery. Wachmistrze straży ogniowej. Rewident sanitarni. Uczeń aptekarscy. Rewident techniczny. Słusarze I klasy, monterzy I klasy. Maszyniści elektrowni.

VIII. Biuraliści b. dozorczy składów leśnych. Młodszy magazyńier. Kontrolerzy liczników. Wągowi na rzeźni, weteryna. stacji, drewna, rynki.

Mikroskopistki. Starsi podoficerowie straży ogniowej. Starszy maszynista straży ogniowej. Starsi desyufektorzy i starsi sanitariusze. Zarząd. szwalnia. Słusarze II klasy. Monterzy II klasy. Lampiarze oświatl. ul. Pałace elektrowni. Robotnicy przy oczyszczaniu ścieków kanalizacyja. Cieśla przy starych kanałach.

IX. Pomocnicy biurowi. Pomocnik furazera taborów koniskich. Młodszy podoficerowie straży ogniowej. Młodszy maszynista i starsi rzemieślnicy straży ogniowej. Młodszy desyufektorzy, młodszy sanitariusze. Szwacaki. Smarownicy. Pomiarowy przy mieraczym miejskim. Pemoca. palaczy na elektrowni. Monterzy III klasy.

X. Wózni starsi. Rzemieślnicy młodszy straży ogniowej. Strażacy. Starsi stajenni, palacze w łaźniach, starsi aseniz. Pomocnicy monterów elektr. Robotnicy na elektr.

XI. Wózni. Oddawierai. Furmani straży ogniowej. Młodszy robotnicy aseniz. Furmani. Stróże i wyrobnicy na rynekach, rzeźni, weteryna. stacji i t.p.

XII—a: Usługa żeńska. Stróże II kateg.

XII—b: Stróże III kateg. Małoletni posłańcy.

Normy plac w poszczególnych kategoriach wynoszą, jak następuje:

Kategoria plac	Zasadnicze	Drożynian, dodatk 100 proc.	Mieszaniowe opał, światło		(Minimum plac) Razem	Dodatek starzeństwa na każdy okres 5-cio letni
			zasadnicze	drożyn.		
I.	750	825	100	100	1775	20
II.	650	715	100	100	1565	20
III.	575	635	87.50	87.50	1385	15
IV.	475	525	87.50	87.50	1175	20
V.	425	470	75	75	1045	10
VI.	375	415	75	75	940	10
VII.	350	385	50	50	835	5
VIII.	325	360	50	50	785	5
IX.	315	315	25	25	715	2
X.	300	330	25	25	680	3
XI.	275	305	25	25	630	5
XIIa	200	220	10	10	440	—
XIIb	150	165	10	10	335	—

Prócz tego wszyscy pracownicy ze wszystkich kategorii mają prawo otrzymywać po 40 mk. na każde dziecko, oraz dodatek drożyniany nadzwyczajny (chlebowy) w wysokości 100 mk. miesięcznie przy podrożeńiu chleba o każdą mk. ponad 3 mk. Przy obecnej cenie chleba 5 mk. wyniesie to więc 200 mk. miesięcznie na pracownika.

Ogółem suma wypłat wszystkim obecnym pracownikom wyliczając według przybliżonych obliczeń — z górą półtora miliona marek miesięcznie.

Gimnazjum polskie w Poniewieżu.

Długie lata uczuwało społeczeństwo polskie w Poniewieżu brak szkoły średniej polskiej. Przy pierwszej możności jesienią 1918 r. zaczęto robić starania o stworzenie gimnazjum polskiego. Brak środków stał na przeszkodzie, powstające T-w Oświaty nie mogło przyjść z pomocą, więc 30-go listopada 1918 r. otwarto listę udziałowców zawiązujących spółkę. Udział w kwocie 250 rubli, dawał jeden głos na zebraniu.

Zebranie udziałowców postanowiło wejść w kontakt z T-wem Oświaty, którego statut był zatwierdzony przez władze okupacyjne 17-go grudnia 1918 r. Zebranie wybrało Komisję, i jej powierzono zostało zorganizowanie i prowadzenie gimnazjum. W pierwszych dniach lutego zostały otwarte 4 kl. gimn. Koedukacyjnego. Wstąpiło do niego 64 uczeń. W drugim półroczu 1919 roku, a w pierwszym półroczu roku szkolnego został opracowany plan gimnazjum polskiego w Poniewieżu, wzorowany na szkołach wileńskich na rok 1919 i 1920 i otwarto 5 i wstępują klasę. Gimnazjum zostało zarejestrowane w ministerjum Oświaty w Kownie. Były podjęte starania o rządowe subsidejum, lecz bezskutecznie. Gimnazjum polskie obecnie wynajmuje dom prywatny, gdyż gmach po seminaryjny oddany społeczeństwu polskiemu przez Radę miejską 31-go marca 1919 r. został zarekwirowany czasowo na szpital Czerwonego Krzyża.

Jest to ciekawą stroną kwestji gimnazjalnej, gdyż już 104 dnieli uczęszcza do szkoły, a liczba ta z dniem każdym wzrasta. Z początkiem roku szkolnego spodziewany jest obfity napływ młodzieży, chcącej się kształcić, i przed Komisją szkolną powstaje trudna kwestja do załatwienia — kwestja lokalu. Gmach byłej szkoły realnej, wybudowany za pieniądze społeczeństwa polskiego, zajmuje gimnazjum litewskie rządowe, w którym się uczy około 600 dzieci litewskich i żydowskich.

Kierownikiem gimn. polskiego jest znany pedagog p. Hipolit Peressczako, w skład Komisji szkolnej wchodzi: p. Zygmunt Staniewicz, p. Marja Lutkiewiczowa, p. Zbigniew Chomiński, p. Antoni Zawisza.

W ludowych 3 szkołkach polskich w Poniewieżu uczy się około 350 dzieci, którzy z czasem postąpią do gimnazjum.

Kronika Wileńska.

KALENDARZYK.

Dziś: Macieja.
Jutro: Wiktoryna.
Pejstrze: Aleksandra B.
Wschód słońca — o g. 6 m. 41.
Zachód słońca — o g. 5 m. 42.

— Chleb dla ludności m. Wila. Wobec tego, że w krótkim czasie przybędzie 50 wagonów zboża dla Wila, wysłanych przez ministerstwo aprowizacji, zapytywaliśmy w Magistracie, kiedy można oczekiwać wydania ludności chleba na kartki.

Kierownik sekcji aprowizacyjnej wyjaśnił, że przygotowania do wypieku chleba miejskiego są już na ukończeniu.

Obok tego trzeba jeszcze zorganizować rozdawalnictwo chleba. Będzie ono powierzone kooperatywom, które mają ogółem do rozporządzenia zgórą 66 sklepów, rozrzuconych w rozmaitych punktach miasta. Chleb będzie wydawany w bochenkach po 4 funty każdy, a że narazie — wskutek szczupłego zapasu zboża — trzeba

aim szafować oszczędnie, każda osoba otrzyma taki bochenek na dwa tygodnie.

Rozdawalnictwo chleba zasnie się — według wszelkiego prawdopodobieństwa — najpóźniej w przyszłym tygodniu, w początkach marca.

Byłoby istotnie pożądane bardzo, aby do tego czasu skońszone już wszystkie prace organizacyjne i by tak bardzo pożądana inowacja nastąpiła wreszcie.

— Przykład godny naśladowania. Nie wszyscy zdają sobie należyte sprawę z trudności położenia rodaków naszych na Kresach Wschodnich. Na polskość spadały tu najcięższe ciosy podczas rządu carskiego.

Z tych względów na serdeczną wdzięczność całego społeczeństwa polskiego zasługuje każdy czyn, każda ofiara podtrzymująca, pokrzepiająca nasze przetrzymanie na kresach szereg, których wytrwanie, praca i rozwój doniosły wpływ wywrze na przyszłość Ojczyzny i Kraju. Święto mamy do załatwienia obywatelski czyn Niessawskiego Kółka Ziemian

który ofiarowali Radzie Polskiej Ziemi Mińskiej wagon żyta dla rozdania najbardziej potrzebującym ludności Mińska. Oby ta szczerą ofiarą znalazła jaknajliczniejszych naśladowców, pojmujących nieodwołalność szybkiego, ścisłego, wszechstronnego i serdecznego zespolenia się Kresów z Macierzą.

Z poczty. Od dnia 12 lutego otwarto urząd pocztowy Dukasty, w pow. Bracławskim; od dnia 8 lutego otwarto urząd pocztowy Głębokie, w powiecie Działońskim przy szlaku kolejowym Nowo-Swieciany — Królewszczyzna; od dnia 14-go lutego otwarto urząd pocztowy Dumilowicz w pow. Wilejskim przy szlaku kolejowym Nowo-Swieciany, Woropajewo; od dnia 15-go lutego 1920 otwarto urząd pocztowy Miadzioł w powiecie Wilejskim.

Hasł „neutralni“. Pisaliśmy wczoraj o naszych neutralnych z mińskiej Rady Miejskiej, którzy nie chcieli głosować za wysłaniem depeszy dziękczynnej za wywołanie Mińska od terroru bolszewickiego.

Autor artykułu w „Głosie Mińskim“ dziwił się temu, chcąc sądzićby należało, że neutralni wszędzie i zawsze są jednymi wobec nas. Dla pocieszenia mieszkańców Mińska podajemy im do wiadomości, że nasi neutralni wciąż wyczekują powrotu rządów Lenina i Trockiego do Wilna nawet. Opowiadano u nas w tych dniach charakterystyczny wy-padek:

Właściciel domu „neutralny“ zażądał od lokatora swego od czerwca odnowienia kontraktu i zapłaćcia z góry 5000 mk. za mieszkanie, za które teraz płaci zaledwie tysiąc szóstą. Lokator przeraził się i pyta o powody tak nieludzkiego żądania:

— Co pan chce — usłyszał „neutralny“ odpowiedź — w lipcu będą w Wilnie bolszewicy, a że wówczas u państwa domy weleń teraz wziąć pieniądze. Co otrzymam dziś, to będą miał...

Odpowiedź ta wyjaśnia też fakt odsłaniania się coraz więcej szylków

z napisami w języku rosyjskim na „neutralnych“ nalicach. Niech krytycznik nasz pofatyguje się iaskawie na ulice Niemiecką, Wielką, Rudnicką, przekonasz się sam, jak szybko spadają wtydliwe assekuracyjne ob-słonki płócienne, albo szola papierowe, z rosyjsko-niemiecko-żargonowej gołszy szylków. Polska assekracja już niepotrzebna...

Sprawa Natana Sterna poety „anturystycznego“ rozpoznawana będzie przez I-y Wydział Karay Sądny Okręgowy w Wilnie dnia 2 marca r. b. Sterna oskarżony jest z art. 73 ust. 2 Kodeksu Karnego o bluźnierstwo popełnione publicznie. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Odczyty p. Bogusławskiej. Dziś odbędzie się ostatni z cyklu odczytów p. Bogusławskiej, p. t. „Litwa — Żmudz i Białoruś“. — Znako-mita popularyzarka wiedzy historycznej, p. Bogusławska, odbyła ostatnio tournée odczytowe w byłym zaborze pruskim; obecnie dzięki staraniom „Straży Kresowej“ udaje się do miast i miasteczek ziemi wileńskiej.

Odczyt p. Bogusławskiej, ilustrowany będzie bogato przezroczami; sądzimy, że świetna prelegentka zainteresować zdoła szerokie warstwy ludności naszego miasta.

Bilety w cenie od 1 do 2 marek, nabywać można od godz. 5 ej przy wejściu na salę. Początek o godz. 6 min. 30.

Z „Balu Leśnego“. Urządzony w dniu 12 b. m. przez Urzędników Zarządu Dóbr Państwa „Bal Leśny“, który w przyszłości — można mieć nadzieję — miał być dla nas tradycją, przyniósł wcale po-kaźny rezultat, a mianowicie mk. 48995, z których po potrąceniu wydatków w sumie mk. 31723, pozostałość — mk. 17272 zasilił fundusz Antokolskiego Szpitala Załogi m. Wilna. Powodzenie to zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie balowemu Komitetowi Pań, które nie oszczędziły energii i zabiegów w celu uświetnienia zabawy, jak również pracy i uprzejmości zaproszonych do współdziałania Pań Gospodyń i Gospodarzy Balu. Należy się tu również serdeczne podziękowanie pp. Artystom za wykonanie gustownych afiszów,

p. Fr. Dzięwiczowi za nadesłane kilka pu-dów ryb oraz znanym firmom wileńskim: p. A. Jannuszewiczowi za nastęstwo 250 mk. z rachunku i p. A. Żukowskiemu za bezpłatne wykonanie biletów i zaproszeń balowych.

Czysty zysk z zabawy tane-ownej „Kola Prawników“ Uniwersyte-tu Stefana Batorego, która się odbyła w d. 16-go lutego r. b. w sali „St. Georges“ wyniósł mk. 5033 (wyróżnie młk. pięć tysięcy trzydzieści trzy) która to suma została prze-kazana do kasy „Kola“ na założenie biblio-teki. Organizatorzy składają podziękowanie Paniom Gospodyniom Wieczoru za pracę w bufecie, drukarni p. Kuchty za bezinteresow-ne wydrukowanie zaproszeń, oraz wszystkim gościom za przyczynienie się swą obecnością do powodzenia zabawy.

Z Kola Polek. Dziś, we środę o godz. 5 pp. tygodniowe zebranie Sekcji Kul-turalno-Oświatowej. Członkinie tej Sekcji o-raz inne, nie biorące dotąd czynnego udziału w pracach Kola, proszone są o punktual-ne przybycie.

2-gi koncert Wagnerowski. Wobec wielkiego powodzenia zeszytygodnio-wego „Koncertu Wagnerowskiego“, i w ce-lu lepszego zapoznania miłośników poważnej muzyki z wielkimi dziełami Ryszarda Wagne-ra, „Lutnia Wileńska“ daje w nadchodzą-cą sobotę, d. 28 b. m., „Drugi Koncert Wagne-rowski“ pod dyr. Adama Wyleżyńskiego. Złożą się nań wyjątki z „Walkirii“, „Zmlerz-chu bogów“, „Tristana i Izoldy“, „Tannhausera“ i „Lohengrina“. Bilety z wczasu moż-na nabywać w kasie „Lutni“ od g. 11—1 i od 5—9 w.

Z sali koncertowej. Na sobot-nim koncercie „Lutni Wileńskiej“, wystąpił jako solista p. A. Andrzejowski. Opinia, która poprzedziła jego występ, okazała się najzupełniej słuszną. Artysta to wielkiej mi-a-ry, godny stanąć obok pierwszorzędnych skrzypków współczesnych. Techniczna strona jego gry zdumiewa wprost swoją nieskazitel-nością, największą trudność gry skrzypco-wej pokonywa on z całą swobodą, traktując je raczej jako środek ornamentacyjny wyko-nania, zaś główny nacisk kładąc na wewnę-trzną wartość utworu; już ten stosunek p. Andrzejowskiego do dzieła zasługuje na naj-wyższe uznanie. Powaga i szlachetność gry takiej jaką słyszeliśmy w sobotę, wnosł do sali koncertowej tak bardzo pożądany na-strój; poszanowania dla piętna i wzniosłości. P. Andrzejowski grał koncert Sindinga z orkiestrą (świetny akompanjament) oraz „Ser-enadę“ Czajkowskiego. „Preludium“ Pugn-anięgo i własną „Bercensę“. Przyjmowano go owacyjnie. W części orkiestrowej pod dyr. p. Wyleżyńskiego wykonane było: „Morskie Oko“ Noskowskiego i „Vasdutasena“ Halvor-sena.

Teatr Polski na Pohulanie. Dziś po raz drugi „Dożywocie“, Fredry, ju-

tro „Dziady“, które grane będą następnie w sobotę po raz siódmy. Na przedstawienia „Dziadów“ uczęszcza tłumnie młodzież szkol-na, korzystając z przyznanych przez dyrekcję 50-procentowych zniżek. Na onegdajszym przedstawieniu „Dożywocie“ byli obecni członkowie przybyłej do Wilna wycieczki nauczycieli z Małopolski. W piątek wawowio-na zostanie po dłuższej przerwie interesująca sztuka Zapolskiej „Ahaswera“, która z powo-du zasłabnięcia jednej z artystek przedsta-wienie musiało zejść z repertuaru. Grają pp. Bortnowska, Kopczevska, Strońska i Konar-ski. Dyrekcja teatru wileńskiego wystąpi w połowie marca z prawdziwą niespodzianką literacką, wystawi bowiem po raz pierwszy w Polsce nieznaną dotąd, obecnie z rękopi-su wydobytą komedię Niemcewicza, w której jako jedna z głównych postaci wy-stępuje osławiony oprawca Nowosilcow, tak smutnie zapisany w dziejach Wilna. Dy-rekcja teatru uzyskała prawo wystawienia tego niezwykle interesującego i cenno-go dzieła przedewszystkiem w Wilnie, tak, że premiera wileńska będzie pierwszym wogóle na scenach polskich przedstawieniem szcześnie odnalezionego komedii autora „Powrotu posła“.

Operetka polska. Dziś wielce melodyjna operetka Stejna i Ienbacha z mu-zyką E. Kalmana „Księżniczka czardasza“. Rolę tytułową wykona Zofia Wojnowska. O-peretka ta ze względu na wspaniałą wysta-wę i doskonale wykonanie — zdobyła ogólne uznanie i cieszy się dużym powodzeniem. Ewolucje układu J. Ciesielskiego.

We czwartek — po raz II ty „Kryśka leś-niczanka“ operetka Jarno z Wojnowską, Bo-necką i Kosińską w rolach głównych.

W piątek — po raz trzeci — „Nitouche“ o-peretka Harve.

W niedzielę — po raz 9-ty „Halka“ — ope-ra S. Moniuszki.

Polski Teatr Ludowy (gmach teatru miejskiego) dziś, 25 b. m., wystawia „Grube ryby“ komedja w 3 aktach M. Ba-luckiego. Dwa przedstawienia o 6 ej i 8 w. Ceny zniżone. Bilety w dniu przedstawienia w kasie teatru od g. 10 rano.

W piątek interesująca premiera wysta-wiona zostanie: „Nad przepaścią“ sztuka w 5 aktach A. Bobrowskiego ze śpiewami i tańcami. Rzecz ta cieszy się ogromnem po-wożeniem na wszystkich scenach polskich. Dział muzyczny pod kier. prof. K. Gaikow-skiego.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski.

Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

KALENDARZ WILEŃSKI na rok 1920

INSPEKTORATU WERBUNKOWEGO

Skład główny w Księgarni Polowej (ul. Niemiecka). Żądać we wszystkich księgarniach. Cena 10 Mk.

Czółtenka

do maszyn do szycia poleca

Fabryczny skład igieł pończosznicznych **Józef GOLDMAN**, WARSZAWA, ul. Śniadeckich Nr. 6, (dawn. Kaliksta) telefon 268-71.

IGŁY

do maszyn pończosznicznych wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia

Józef GOLDMAN, WARSZAWA, ul. Śniadeckich Nr. 6, (dawn. Kaliksta) tel. 268-71

Teatr Polski Ludowy. Gmach Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym.

Dziś we środę 25-go lutego 1920 r.

„Grube Ryby“ kom. w 3 aktach M. Bałuckiego,

Reżyserował L. Wollejk o. DWA PRZEDSTAWIENIA. Początek I-go o godz. 8 w., II-go o godz. 8 wiecz. Po cenach zniżonych.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 g. rano. DLA WOJSKOWYCH 20 proc. USTĘPSTWA.

Zapowiedź: w piątek 27 b. m. „Nad przepaścią“. Sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami. A. Bobrowskiego.



PIERWSZO-RZĘDNY Zakład maszyn do pisania **J. Kuzniec, WILEŃSKA 25**

poleca maszyny do pisania wszelkich syste-mów, maszyny do szycia, gramofony, pianina i kasy ogniotrwałe. Przy zakładzie specjalna pracownia reparacji różnych maszyn do pisania, do szycia i innych instrumentów.

AMBULATORJUM DENTYSTYCZNE

przy szkole lekarsko-dentystycznej d-ra Konecznego i lek.-dent. Redziarskiej. Przyjmują lekarze dentyści od 9 rano, do 7 wiecz. Jagiellońska 8.

Doktor D. Kenigsberg choroby weneryczne, syfils (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8-to Jerska Nr. 4.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfils (606) i (914), skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. S. Kaplan Spec. choro-by wenerycz-ne, syfils (606—914) i skórne. Od 9 — 12 i 3—7. Wileńska 11m. 1. Wejście z ranku, Benedyktysk.

Zęby sztuczne na angielskim kanczuku, korony złote „dubrat.“ — mostki. Przeróbka zle dopasowa-nych zębów. technik **L. Minkier, LUDWISAR-dentyst, SKA Nr. 4.**

Zęby sztuczne kupuję. Zarzecza 1—7 od 2—5 wiecz.

Angielskiego, francusk, nie-mieckiego, buchalterji, steno-grafji, kursu naturalnego udzielają za pomocą listów Instytut Smitha, Warszawa, ul. Sienkiewicza 3. —

BARDOŻO BUŻO OSÓB POLEPOZY-ŁO SWOJE ZDROWIE I TANOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH

PIGULEK PRZEGYSZCZAJĄCYCH **D-ra KOWENA**

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regu-lują czynności kiszki. Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszyst-kich aptekach i w PARYŻU, Fg. St. Denis 147. Ostrzega się przed naśladownictwem.

Kupuję dobrą cenę (prywatnie) za antyki, cennoci brylanty, per-cy, zegarki, lom-zęby sztuczne **Leon Poezter Tatarska 20—17.**

KUPUJĘ towary apteczne Placę wysokie ceny. Magazyn apteczny **M. Elperin** naprzeciw kościoła W.W. Świętych.

Ogłoszenie. Zarząd Akc. Tow. Druskienickich wód mineralnych niniejszym ogłasza, że z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości ak-cjonariuszów na ogólne zgromadze-nie 21-go lutego, następnie zgroma-dzenie odbędzie się 6-go marca 1920 r. o godz. 6 w. w lokalu Tow. „Impex“ przy ul. Św. Jerskiej 26, które to zgromadzenie będzie pra-womocnem bez względu na ilość przybyłych. Na zgromadzeniu będą omawiane następnie kwestje: za-twierdzenie rachunków i bilansu, wy-bory członków zarządu, kwestji bieżących i projektów na przyszłość, ewentualnej dzierżawy i sprzedaży majątku Towarzystwa. Zarząd.

Potrzebny przedsiębiorca do eksploatacji torfu na miej-scowe potrzeby w okolicy Moło-lodeczna. Wymagania: wykopanie i wysuszenie do 15 lipca 1920 r. 200—300 sążni sześciennych torfu. Mieszkanie dla przedsiębiorcy i robotników na miejscu. Omówienie warunków i infor-macje Wilno Garbarska 5 miesz. 5 Chelchowski, Osobście od 3 do 4-ej codziennie.

Papier zniż-ty, książki drukowane i buchalteryjne kopjały **kupuję.** Zarzecza 1 — 7 od 2 — 5 wiecz.

DO SPRZEDANIA Instalacja tartaku parowego. Dowiedzieć się W. Gurcowski An-tokol dom Nr III.

DOM kupię w Wilnie. Mostowa 23 m. 3.

Są 2 karety na sprzedaż: dwu i cztero-osobowa. Oglądać: Bazylińska 6, u właściciela domu.

Sprzedam mozną maszynę do szycia. Zarzecze Nr 14 m. 21.

Zgubione pieniądze ode-brać można: ul. Mostowa Nr 9 — 5.